



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

<p><b>CENA PRENUMERATY:</b>                  miejscowych i zamiejscowych                  Rocznie Rb. 6.—                  Półrocznie „ 3.—                  Kwartalnie „ 1.50                  Miesięcznie „ 50</p>	<p><b>Adres Redakcji i Administracji</b> Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.  <b>Redaktor przyjmuje</b> od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem.  <b>Rękopisów</b> redakcja nie wraza; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. <b>Prenumeratę i ogłoszenia</b> w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i E. Metał i S-ka Krad. Prsed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116, w Moskwie L. i E. Metał i S-ka, Biuro ogłoszeń L. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.</p>	<p><b>CENA OGŁOSZEŃ:</b>                  Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-rzej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologa za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.</p>
<p><b>Reprezentantem</b> „Gonia Częstochowskiego“ na Szosowcu i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. <b>Wacław Badurski</b> (Sosnowiec, hotel „Warszawski“)</p>	<p><b>Reprezentacje</b> „Gonia Częstochowskiego“ na Zarządzie objęła księgarnia pani <b>Z. Hubickiej</b> Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego“.</p>	<p><b>Prenumeratę</b> na „Gonia Częstochowskiego“ i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan <b>J. Kolasinski</b>.</p>

## TRZECIA WEWNĘTRZNA 5%

## POŻYCZKA PAŃSTWOWA 1908 R.

Uwolniona od opłaty podatku dochodowego trzecia wewnętrzna 5-procentowa pożyczka państwowa z roku 1908, wypuszczona na zasadzie Najwyższego ukazu z dnia 19 Czerwca 1908 r. na sumę nominalną 200 milionów rubli.

Obligacje pożyczki wartości po rb. 100—rb. 200—rb. 500—rb. 1000—i rb. 5000 każda, licząc od dnia 1 (14) Marca 1908 r., przynoszą 5% rocznie dochodu, wypłacane dwa razy do roku, mianowicie: 1 (14) Marca i 1 (14) Września. Wpłata procentów uwalnia się raz na zawsze od podatku z dochodów od kapitałów. Wszystkie obligacje tej pożyczki będą zamortyzowane w ciągu lat 45-ciu sposobem corocznych losowań, jednak do 1 (14) Marca 1917 r. amortyzacja za pomocą wzmocnionych losowań, ani konwersja, ani wykup pożyczki nie nastąpi. Pierwsze ciągnięcie, stosownie do planu amortyzacji ma być w Listopadzie 1909 roku. Wpłata terminowych kuponów wylosowanych obligacji dokonywaną będzie w Banku Państwa, jego Kantorach i w Filjach i kasach gubernialnych i powiatowych. Obligacje niewylosowane będą brane na kaucje przy dostawach rządowych i przedsiębiorstwach po cenie, oznaczonej przez ministerjum skarbu. Pożyczka ta realizowana będzie za pośrednictwem wymienionych poniżej dziesięciu banków prywatnych drogą zapisu publicznego. Zapis otwarty będzie w dniu 4/17 b. m., od godziny 10-jej zrana do 3-jej po poł., w Banku państwa i jego filjach, jak również w bankach: wojsko-kamskim, handlowym petersburskim, międzynarodowym handlowym, rosyjskim dla handlu zewnętrznego, petersburskim dyskontowym, pożyczkowym, moskiewskim kupieckim, rosyjskim handlowo-przemysłowym, azowsko dońskim, handlowym północnym, rosyjsko chińskim i syberyjskim handlowym. Zgłoszenia również przyjmują banki: petersburski handlowy prywatny, moskiewski handlowy, moskiewski dyskontowy, domy bankierskie H. Wawelberga w Warszawie i Petersburgu, W. Junkier i sp. w Petersburgu i Moskwie oraz braci Dżamgarowych w Moskwie. Cena zapisu 95% wartości nominalnej, z dodatkiem bieżących procentów 5% od sta, poczynając od 1/14 marca r. b. do dnia zapłaty. Do czasu sporządzenia oryginałów obligacji wydawane będą osobne tymczasowe świadectwa, zaopatrzone w kupony z terminem 1/14 września roku 1908 i 1/14 marca r. 1909 oraz w pieczęcie instytucji, wydającej świadectwo. Następnie świadectwa te będą wymienione na oryginalne obligacje z kuponami na termin 1/14 września r. 1909 i dalszemi terminami. O czasie i miejscu wymiany poczynione będą osobne ogłoszenia. Przyjmowanie przez zapisujących należnych im obligacji może być dokonane w każdym czasie, częściowo lub w całości, poczynając od 12/25 lipca r. b. W każdym razie zapisujący mają prawo przyjąć nie mniej, jak czwartą część należnego im kapitału w dniu 12/25 lipca r. b., takież ilości nie później, jak 1/14 września r. b., czwartej części nie później, jak 15/28 października r. b. i reszty nie później, jak 14-go grudnia r. b. Zapisujący się, którym należy się będzie przy podziale obligacji na sumę do rb. 10,000 włącznie, opłacają tę sumę całkowicie w dniu 25 lipca (17 Sierpnia) r. b. Przy zapisie należy złożyć kaucję w ilości 5% wartości zażądanych obligacji gotowizną lub w papierach procentowych, które instytucja przyjmuje jako zdatne na kaucje. W razie, gdy zapisy przewyższą ilość ogólną pożyczki, nastąpi równomierny podział.

### JUBILEUSZ 50-letni pielgrzymki poznańskiej na Jasną Górę.

W dziennikach poznańskich czytamy następującą odezwę:  
 Nie ulega wątpliwości, iż z Poznania pielgrzymowali pątały na Jasną Górę od niepamiętnych czasów, bądź to pojedynczo, bądź też po parę osób. Lecz pierwsza gromada pielgrzymka jako kompanja poznańska wyruszyła na Jasną Górę na początku września 1858 roku. Pielgrzymka ta by-

ła bardzo uroczyste przyjmowana, a na pognanie odprowadziło ją sześciu OO. Paulinów, którzy jeden z nich jeszcze po dziś dzień żyje, jest nim O. Bonawentura, dzisiejszy zakrystjan w Jasnej Górze. Przewodem był wówczas O. Gępcy Stasiński. Od roku 1858, odbywają się rokrocznie pielgrzymki gremjalne z Poznańskiego, obecnie pod kierownictwem Tow. Pielgrzym, założonego głównie w tym celu w roku 1903. Jubileusz tak niezwykle będzie uroczysie obchodzony na Jasnej Górze przez kompanję poznańską, która wyjedzie 2 września.  
 Jeżeli kiedy, to właśnie w tym roku bicia Bożego, pragniemy zgromadzić rozproszonych sy-

nów i córy nieszczęśliwej naszej Ojczyzny u stóp tronu Matki Najświętszej, i błagać o cierpliwość i wytrwanie w niedoli, jaka nas gniecie.  
 Z powodu przygotowań do tej jubileuszowej pielgrzymki, o której wiadomość z Jasnej Góry odebraliśmy już po ogłoszeniu pielgrzymek tegorocznych, oraz chcąc dać możność uczestniczenia w pielgrzymce jak największej liczbie osób odłożone zostały pielgrzymki do Borku i Kalwarii Zebrzydowskiej.  
 Wiadoma rzecz, iż urządzenie pielgrzymki na Jasną Górę pociąga za sobą wiele pracy i czasu, dla tego wszystkich tych, którzy będą brali udział w pielgrzymce, prosimy już teraz o zgło-

**RYDZEWSKI i S-ka**  
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Wyroby gumowe Rosyjsko-Amerykańskiej fabr. w Petersburgu.  
 Płyty z przekładkami z siatki mosiężnej.  
 Klapy, węże, pasy gumowe. — Armatury kauczukowe.

Wykonawca: poniedziałek, 10 lipca, 1908 r. Wzrost: od najwyżej-...  
**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Malarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom w... 111**

szania się pod adres: Pielgrzym, Posen. Wszelkie objawienia uskutecznić będziemy odwrotną pocztą. Na odpowiedź należy założyć znaczek pocztowy. W uroczystościach jubileuszowych pielgrzymki poznańskiej będą brały udział bardzo liczne kompanje na Jasnej Górze. Komitet utworzony w tonie Towarzystwa Pielgrzym rozpoczęła już prace przedwstępne.

Każdemu zgłaszającemu się służymy z osobna listowno najdrobniejszymi szczegółami i informacjami.

Cześć Marji!

Patronat i Zarząd Tow. Pielgrzym  
wraz z Komitetem jubileuszowym.

## Kronika miejska.

**Z sądu.** W dniu wczorajszym rozpoczął swą kadencję lipcową w naszym mieście piotrkowski sąd okręgowy. Komplet sędziów pod przewodnictwem sędziego Szestakowa z trzymającym pióro pomocnikiem sekretarza Osipienką, zasiadał w lokalu tutejszego Zjazdu Sędziów Pokoju.

Godzina dziesiąta z małymi minutami. Po parcdniowym deszczu wesołe, słoneczne przedpołudnie. Jasność zagłada przez szyby do obszernej sali, pełnej ciekawych widzów i słuchaczy. Róższerezo żrenica, bystre ważne spojrzenia — świadczą o zainteresowaniu, jakie wzbudzać muszą będące na wokandyje sprawy.

Sąd idzie! proszę wstać...

Wchodzi sędziowie, zajmując miejsca za długim, szerokim o zielonem nakryciu stole. Na nim krucyfiks, symbol sprawiedliwości, kary, łaski i odkupienia.

Za kratką przycichły szepty, ustał ruch obrońców. Duchowni krzątają się kolo przygotowań do przyjęcia od świadków przysięgi. Zwołują świadków i następuje uroczystość krótka, ale podniosła. „Będę mówił prawdę i tylko prawdę...” powtarza każdy, trzymając palce do góry.

Wywołano pierwszą sprawę. Ta mało ciekawa ze względu na pospolity charakter przestępstwa, zwraca uwagę tem, że oskarżonym jest starzec 90-cio letni, Jan Grzywacz, mieszkaniec wsi Giżyn, gminy Chotoń, pow. będzinińskiego. W sierpniu 1906 roku zaszło ono u niego ukryte w kominie 2 butelki spirytusu pochodzącego z kontrabandy. Denuncjowano go, znalezione dowody, więc się przyznał. Wyrok opiewa: 105 rb. kary lub miesiąc aresztu policyjnego. Przyjął go jako zasłużony akt kary.

Następna sprawa z prywatnego oskarżenia o oszezerstwo nie doszła do skutku, gdyż przeciwnicy pogodzili się, dając tem w ostatniej chwili dowód godnej uznania i naśladowictwa solidarności plebiennej. Oczywiście przeciwnicy ci byli starozakonni.

Ogrozną sensacją wywołała trzecia z kolei sprawa o zabójstwo. W dniu Wszystkich Świętych 1906 roku we wsi Strzemieszycach Dużych w zamkniętej zagrodzie włościńskiej odbywały się chrzciny. Bawiono się dobrze, pito jeszcze lepiej. Starszy włościnian Józef Ciołek, zauważył w izbie brak wina, zaczął więc jej poszukiwać. Idąc za wskazówkami „życzliwych” znalazł ją opodal chałupy w pozycji niedwuznacznej z chłopakiem 17 to letnim Stefanem Ziembą. Kochał żonę. Serce nie wytrzymało, sumienie się ugłóło: błysnął nóż w dłoni spowiezianego męża i wyrostek legł za chwilę odkryty kilkunastu ranami u stóp mściciela. Ale nie umarł narazie, trzy dni trzymał go w chałupie potem odwieziono do Sosnowca do szpitala i tam po 10-ciu dniach męki, skonał.

Po zbadaniu 4-ch świadków i lekarza — rzeczoznawcy, sąd skazał winnego, oczywiście wobec okoliczności lagodzących na 8 tygodnie aresztu policyjnego i pokutę kościelną. Nadmienić wypada, że oskarżony przesiedział dwa lata w więzieniu podczas śledztwa.

**Pożar w wagonie.** Wczoraj po południu o godz. 2 w pociągu kolei Herbskiej N. 24, podążającym z Częstochowy w stronę st. Hantke, pomiędzy Częstochową a Stradomiem wybuchł pożar. Od iskry parowozu zajęła się słoma, którą nakryty był ładunek posadzki. Jadący tym samym wagonem z towarem oficjalista fabryczny dawał sygnały, maszynista ich jednak nie słyszał i pociąg zatrzymano dopiero wówczas, gdy przytłoczony i zżeczony młodzieniec, skacząc w biegu pociągu po dachach wagonów, dostał się do parowozu i zawiadomił osobiście maszynistę o wypadku.

W sąsiadującym z płonącym wagonem — wagonie osobowym powstał tymczasem popłoch i z trudem uniknięto katastrofy. Na szczęście

ogień uniejszczono i nie przedostał się on do sąsiedniego wagonu, naładowanego tak łatwo palnym materiałem, jakim jest juta i przedza wełniana. W popłochu w wagonie osobowym jednemu z pasażerów panu A. K. zginął list Huty Hantke w sprawach handlowych do niego adresowany. Znalazca zechciał łaskawie doręczyć go na ulicę Szkolną nr. 9 p. Kolasinowskiemu.

**Echa zabójstwa Hantkego.** Petersberski adwokat przysięgły, W. Bore sztam, otrzymał niedawno list od matki Kalajawa, uwięzionego w jednym z więzień warszawskich, a będącego bratem zabójcy W. ks. Sergjusza Aleksandrowicza.

Matka pisze, że syn jej był w roku zeszłym podejrzany o zabójstwo fabrykanta Hantkego, u którego pracował wśród 300 innych robotników. Według słów matki, stwierdzonych zresztą przez zenną robotników, syn jej w dzień zabójstwa Hantkego nawet nie opuszczał mieszkania z przyczyny choroby, a tymczasem właśnie jego posiadono o zabójstwo a to głównie dlatego, iż jest on bratem „tego Kalajawa”, jak pisze matka.

Kalajew wrócić ma być z rozporządzenia warszawskiego general-gubernatora wysłany do kraju Narymskiego.

Matka więc prosi obrońcę Bore sztam o starania, aby, jeśli już nieodwołanie syn jej ma zostać wydalony, przynajmniej posłano go gdziekolwiek do Rosji Europejskiej, nie zaś do kraju Narymskiego.

Adwokat Bore sztam, w czasie bytności w tych dniach u towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Makarowa, ma prosić o ponowne rozpatrzenie sprawy zabójstwa fabrykanta Hantkego i o uchylenie grożącej Kalajewowi „kary”.

**Ze świateł bajek, ale fakt autentyczny.** Dzieło się to w tych dniach w Częstochowie. Pewien robotnik, znalazł przybłąkanego pawia i nie chcąc go sobie przywłaszczyć, zawiadomił o tem ogół przez „Goniec”.

Właściciel pawia wytoczywszy w „Goncu”, że zguba jego znajduje się u uczonego robotnika, udał się do niego i ośaj poszł do komórki w podwórzu, gdzie ów paw umieszczony został.

Lecz ku zdziwieniu obojga — pawia już tam nie było; daremne były poszukiwania po podwórzu, sebodach, górach i t. p., paw gdzieś znikł.

Udał się wtenczas do gospodarza domu z zapytaniem, czy nie otwierał komórki i nie widział zagubionego pawia.

„Ależ — powiedział właściciel domu — zagubionego pawia nie widziałem i do komórki nawet nie zaglądałem”.

Lecz syn owego gospodarza, pięcioletni chłopiec, nie wykwalifikowany widocznie jeszcze do takiego rodzaju postępowania, odzywa się nagle: „przebież tatuśku, paw siedzi pod łóżkiem, gdzie go tatuś schował”.

I oczywiście paw się pod łóżkiem znalazł, ku wielkiemu zdziwieniu swego pana i rodziców znalazcy robotnika.

Komentarze chyba zbyt czeczne.

**Zamknięty w parku pod Jasną Górą** został wczorajszego wieczora obywatel tutejszy i majster murarski p. Klama. Jak się okazało, stróż nie grzechotał lub też pan K. tego nie słyszał. Dość, że uwięziony przedostawać się musiał przez płot dość wysoki, raniąc się dotkliwie i niszcząc ubranie. Podobno nie było jeszcze wówczas 10 ej godziny, o której to porze ma być park zamknięty. Być może, iż popłoch ten zastosowano wczoraj wskutek deszczu, w każdym razie jednak należy postępować nieco ostrożniej, aby nie narażać ludzi na nocowanie na świeżem, nawet zabadzo świeżem powietrzu.

**Książka do nabożeństwa** małego formatu pod tytułem „Bóg z Tobą” w oprawie skórzanej z wytłoczonym krzyżem na okładce jest do odebrania w naszej administracji za udowodnieniem własności. Książeczkę tę znalazł i nam do zwrotu prawej właściciela doręczył woźny miejscowego telegrafu. Nadmieniamy, że znajdując się w niej pewien dowód osobisty, miano oficje kwit imienny przedział „Warta” na złożony w jej kantorze paszport. Nazwisko, na tym kwicie wymienione, służyć będzie za dowód przy odbiorze.

**Pobicie.** Wczoraj około godziny 6 ej po południu na podwórzu do domu Jana Łoparskiego na Stradomiu wpadli dwaj kolecdy jego brata Ignacego, pracującego jako robotnik w fabryce Mottów, i spotkawszy tegoż Ignacego dotkliwie go pobili. Następnie zabrawszy dwa gołębie, oddali się. Niewątpliwie był to jakiś porachunek osobisty, w ten niekulturalny bowiem sposób załatwiają się dotychczas zwykle u nas urazy. Sfera fabryczna reguluje je pięścią, tak

zwana — są inteligencja — najczęściej złym językiem

**Kradzież.** Wczoraj o godzinie 7 min. 26 wieczorem, przy podjeździe pociągu popieszonego w stronę st. Herbskiej Walewskiej zrabowano 100 zł. Na szczęście pieniędzy w pociągu nie było. Wieziona bowiem niewiasta ukryła je na drogę w kieszeni pod zwierzchnią spódnicą, zostawiając w torebce wylicznik chusteczki do nosa i inne drobniaki małej wartości.

**Z Będzina.**

**Małowe aresztowania.** W nocy z niedzieli na poprzednią straż ziemska dokonała masowych rewizji i aresztowań na Łągiszy i Zagórzcu. Aresztowano po dwadzieścia kilka osób, pomiędzy niemi także kobiety, w jednej i drugiej miejscowości.

**Z Sosnowca.**

**Przejazd.** Wczoraj kurjerem rannym przybył do Sosnowca naczelnik rosyjskich dróg żelaznych inżynier Dumitraszko, udając się w dalszą podróż za granicę do Drezna.

**Brak zamówień.** Zeszłej soboty zwolniła fabryka Fitznera i Gampera 90 robotników. Jak nas informują, fabryka zamierza zwolnić jeszcze więcej robotników, ponieważ niema widoków polepszenia się i nowych zamówień.

**Kradzież.** Nocy wczorajszej niewykryty złodziej zakradł się do mieszkania w domu Neufelda przy ul. Główniej, opróżnionego tegoż dnia przez inżyniera powiatowego p. Petkowskiego, który się przenosił do Będzina. Złodziej otworzył mieszkanie wytrychem i podrywał klamki mosiężne u wszystkich drzwi. Wielką ilość spalonych zapatek u każdych drzwi świadczy, iż złodziej posługiwał się niemi podczas operacji złodziejskiej. Następnie, otworzywszy okno, wyskoczył do ogródka, skąd przez furtkę dostał się na ulicę.

**Napady na węglarki.** Złodzieje węglowi dokonali czisiejszej nocy kilka napadów na pociągi węglowe kolei W. W. po wyjeździe tychże ze stacji towarowej. Pierwszy napad na pociąg nr. 272 nie przyniósł im żadnej korzyści, służba kolejowa odpedziła napastników. Banda złodziejska obrzuciła służbę kamieniami, na szczęście lekko tylko raniąc hamulcowego. Drugi napad na pociąg nr. 218 ośro fabryki Haldczyńskiego odparł również służba kolejowa, przyczem rabusie rozcięli kamieniem głowę hamulcowemu Kamińskiemu. K. powrócił do Sosnowca, gdzie po otrzymaniu opatrunku w ambulatorjum, udał się do domu. Przy trzecim napadzie, na pociąg nr. 176, skradła banda złodziejska znaczna ilość węgla, lecz część jego udało się służbie pociągowej odebrać.

**Z Warszawy.**

**Zrabowanie 7.000 rb.** Gdy wczoraj inkasent Osiskiej Wale. międz. mesiarzdu i fabryki drutu, której głównym akcjonariuszem jest dom handlowy (S. Prywes) p. A. Buchman, wchodził na schody, prowadzące do bura (Czybów 10), napadło go trzech bandytów, którzy zsyпали mu oczy tabaką i, oszołomwszy w ten sposób, wyciągnęli mu z kieszeni 7.000 rb. P. Buchman miał przy sobie 11.000 rb., których jednak bandyci nie zauważyli. Zanima na krzyk napadniętego nadbiegła pomoc, rabusie uciekli.

**Mosty kolejowe.** Przyjęty przez komisję specjalną od przedsiębiorcy robót, po poprzednich próbach praktycznych, nowy most kolejowy na Wiśle oddany zostanie do użytku publicznego nieprędzej, jak za dwa tygodnie, tj. po dokonaniu robót uzupełniających. Co zaś do starego mostu kolejowego, po zwroceniu ruchu pociągów na nowy most, przeznaczenie jego jeszcze nie jest ściśle wiadome, gdyż jakkolwiek zarząd miasta, po porozumieniu się z koleją Nadwiślańską, chce objąć ten most, i kosztem 120.000 rb. przerobić go na potrzeby ruchu miejskiego, to jednakże ostatnimi dniami władza wojskowa wyjawiała chęć przyjęcia tegoż mostu kolejowego na swoje wyłączne potrzeby.

**Różno.**

**Zaprzeczenie ks. biskupa Roppa.** „Kurjer Litewski” zamieszcza następujący list ks. biskupa Roppa:

„ostatnimi czasy w niektórych pismach ukazała się pogłoska o tem, że mój się zrzekł dyceccji wileńskiej. Wobec tego uważam za słusne prosić Redakcję, aby raczyła ogłosić następujące sprostowanie: Od samego początku zwróconej przeciw mnie akcji rządu, zrzeczenie się dyceccji postawiłem w zależności od życzenia Ojca świętego i teraz na tem samem stanowisku stoję, wzorowe zaś zachowanie się ogromną większością duchowieństwa i faktu, że potrzebom ludu zadostę się czyni, nie może być dla mnie powodem zmiany stanowiska, które uważam za swój święty obowiązek. Ponieważ zaś dotychczas domaganie się mej dyccji ze

strony władzy duchownej nie nastąpiło, ja do takowej podać się nie miałem powodu, ani moralnego prawa.

↑ Ed w a r d dp.  
Sposób na pijaństwo „Słowo” petersburskie przytacza niezmiernie oryginalny sposób na usunięcie pijaństwa we wsi po raz pierwszy zastosowany z dużym powodzeniem w jednej z wiosek gubernii piotrkowskiej.

Oto do baby, trudniącej się sprzedażą wódki i dającej o siebie przytulek dla gry karcianej i wszelkiej innej rozpusty, zesłali się pewnego poranku włościanie gromadnie i wypili cały zapas wódki, oczywiście nie płacąc nic za to.

Następnie zaś, bez gniewu i wszelkich represji, zapowiedzieli babie, że tak będą robili codziennie i to aż do skutku.

Srodek podziałł znakomicie i nader szybko. Wolna katedra. Według informacji „Rieczy”, do Petersburga nadeszła wiadomość z Rzymu, iż sprawa mianowania metropolity rzymsko-katolickiego w Rosji pozostaje znów otwartą. Przed paru tygodniami między rządem rosyjskim a Watykanem nastąpiło już porozumienie co do mianowania na to stanowisko biskupa piotrkowskiego, Wnukowskiego. Ten ostatni jednak, bawiący obecnie w jednym z uzdrowisk zagranicą, zawiadomił stolicę Apostolską, że z powodu nadwątłego stanu zdrowia, nie może przyjąć ofiarowanego mu stanowiska. Innych zaś kandydatów dotychczas nie upatrzone.

**Nowa taryfa a „prawomyślność”.** Jak wiadomo, z d. 14 bm., podwyższona zostaje taryfa za przejazd kolejami żelaznymi, zwłaszcza na przestrzenie dalsze. Z tego względu Związki kresowe w Chełmie i warszawscy „prawdziwi Rosjanie” wystąpili do ministra komunikacji z zażaleniem o szkolicie nowej taryfy dla kresów. Nowa taryfa utrudnia komunikację pomiędzy centralnymi dzielnicami państwa a ktesami. Według opinii Związków, tani przejazd kolejowy znacznie ułatwia kolonizację kresów, przez co do Polski od niejakiego czasu zaczęli napływać robotnicy rosyjscy i drobni przedsiębiorcy, prowadzący tu handel i tem przyczyniający się do „utrwalenia państwowości rosyjskiej”. Nowa taryfa znacznie utrudnia powyższą działalność, wobec czego Związki proszą, ażeby, jeśli nie będzie można przywrócić starej taryfy, przedsięwzięto inne środki, mające na celu obniżenie dla Rosjan kosztu przejazdu na kresy.

Zdumiewający ten projekt, — pisze w tej sprawie „Głos warszawski” — dążący do ulg taryfowych dla Rosjan, z juszczerbieniem obywateli innych narodowości, jest wymownym dowodem, do jakich potwornych pomysłów dojść są zdolni „prawdziwi Rosjanie”. Odtąd, nawet przy okienku kasjera kolejowego, sprawdzaną będzie „prawomyślność i „istotność” pasażerów...

**Nowy gmach dla Dumy.** Obecna Doma Państwowa uważa za niezbędne wybudować nowy gmach dla Dumy i w tym celu wybrała komisję, z 11 posłów złożoną, dla opracowania tego projektu, a więc dla wyznaczenia miejsca odpowiedniego, obliczenia kosztorysów niezbędnych, oraz ułożenia warunków konkursu na plan nowego gmachu. Komisja, krom tego, winna będzie wybrać zawczasu „jury” dla stanowienia w sprawie udzielenia nagród, oraz dokonania wyboru projektu najlepszego w konkursie odbyć się mającym.

**Zniesienie kary śmierci.** Z podpisami kandydatów, trudników, socjal-demokratów, lewych październikowców oraz duchownych, do Dumy Państwowej, wniesiono projekt o zniesieniu kary śmierci.

Wniosek streszcza się w dwóch punktach: przedewszystkiem: a) kara śmierci się znosi i b) w wypadkach, kiedy zostalaby według praw dzisiejszych zastosowana kara śmierci, ona zostaje zamieniona w drodze zastosowania następnego z kolei art. Ust. karnej.

Do projektu prawa został dołączony memoriał, który udowadnia absolutną bezcelowość kary śmierci, jako środka groźby.

**Zjazd kobiet.** Pierwszy wszechrosyjski zjazd kobiet został naznaczony na 10 grudnia r.b. w Petersburgu.

Na zjeździe, między innymi, będzie omawiany projekt ustawy „Wszecrosyjskiej żeńskiej Rady nacjonalistycznej”.

**Nowe stacje lekarskie.** Ponieważ Duma państwowa zatwierdziła w całości budżet ziemstwa kijowskiego, gubernialny zarząd ziemski będzie mógł otworzyć w gub. kijowskiej 11 punktów lekarskich, projektowanych przez komitet. Stacje lekarskie zostaną utworzone we wsiach i miasteczkach: W Trypcol, pow. kijowskiego, Białotówce, pow. berdycyowskiego, B. Cerkwii, p. wasylkowskiego, Szpole pow. zwiniogródzkiego, Bałabanówce p. lipowieckiego, Martynowicach i Polipówce pow. radomyskie-

go, Nowym Fastowie, pow. skwirskiego, Żywotówce p. taraszczańskiego, Borowicach, Trylśkach pow. czehryńskiego. W Trypcol i w Potyłowce przy stacjach zostaną urządzone szpitale. Na każdej stacji znajdować się będą lekarz, felczer i akuszerka.

### Z za kordonu.

**Wyrok w sprawie bandy wiatymaczy.** Wczoraj przed południem ogłoszony został we Lwowie wyrok w procesie Edmunda Wasinńskiego i towarzyszy.

Sniegucki-Wasinński uznany został winnym zbrodni zabójstwa strażnika Kautsky'ego w Pradze, całego szeregu kradzieży i zbrodni oszczerstwa. Trybunał zasądził go na 10 lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc, oraz ciemnicą w d. 24 grudnia, tj. w dniu popełnienia zbrodni zabójstwa na dozorcę Kautskym w Pradze oraz na wydalenie z granic monarchji.

Władysława Sniegucka, jego żona, uznana winną ukrywania banknotu 1,000 koronowego i skazana na 1 rok ciężkiego więzienia i wydalenie z granic monarchji.

Złotnik Leopold Titti uznany winnym współdziałaniu w kradzieżach i zasądzony na 2 lata ciężkiego więzienia z postem co 14 dni.

Florjan Adamski skazany na 8 lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc.

Wiktor Michalski na 8 lata ciężkiego więzienia z postem co 14 dni i dozór policyjny po odsiedzeniu kary.

Teofil Schwedlich uznany winnym kradzieży u dyrektora teatru ruskiego we Lwowie i w Banku kredytowym w Przemyslu i skazany na 1 i pół roku ciężkiego więzienia i na dozór policyjny po odsiedzeniu kary.

Stanisław Uścieński zasądzony na 5 lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i dozór policyjny po odsiedzeniu kary.

Jerzy Kestur (aktor teatru ruskiego) uznany winnym namawiania Wasinńskiego do kradzieży u dyrektora teatru ruskiego, Stadnika, i skazany na 1 rok ciężkiego więzienia z postem co miesiąc.

Stanisław Walecha, były dozorca więzienia, uznany winnym ułatwienia ucieczki Wasinśkiemu, ukrywania go i jego towarzyszy u siebie w domu i zasądzony na 2 lata ciężkiego więzienia z postem co 14 dni.

Mieczysław Gottwald (były dzierżawca dóbr) uznany winnym usiłowania kradzieży w Stanisławowie i zasądzony na 1 rok ciężkiego więzienia z postem co 14 dni. Innych oskarżonych uniewinniono.

### Z zagranicy.

— **O odszkodowanie.** Według telegramu z Casablanki utworzyła się tam komisja celem stwierdzenia wysokości szkód, poniesionych przez mieszkańców w tego miasta podczas plądrowania. Prezsem jej jest Mulaj El Amin, wiceprezsem Francuz Herbeaux, drugim wiceprezsem Hiszpan Quintero, sekretarzem Francuz Merihaud. Rząd francuzki zawiadomił komisję, iż dzień 20 lipca jest ostatnim do zgłaszania żądań.

**R-formy macedońskie.** Biuro Reutersa dowiaduje się, iż odpowiedź Rosji na ostatnią notę ministra spraw zagranicznych Greya w sprawie macedońskiej już nadeszła i że angielsko-rosyjska propozycja w kierunku uspokojenia Macedonii wypracowana jest bardzo szczegółowo w ostatecznej formie. Skoro tylko nastąpi zupełne porozumienie, oba rządy będą się starały o pozyskanie zgody innych mocarstw. Projekt jest połączeniem początkowych propozycji angielskich i rosyjskich. Nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby Rosja i Anglja postanowiła w sprawie macedońskiej zwołać konferencję europejską, gdyż nie zachodzi pod tym względem najmniejsza potrzeba.

### Z Prasy.

„Nowości Literackie” zaczęły wychodzić od 1 października r. b. w Warszawie co dwa tygodnie w formie książek; wydawnictwo to ma się opierać wyłącznie na utworach oryginalnych najlepszych piór polskich — bez sprzyjania jakiegobądź kierunkowi. Koncesjonariuszem jest adw. przys. Kazimierz Stankiewicz, kierownikiem literackim znany zaszczytnie młody publicysta Gustaw Olechowski, administracja i redakcja mieszczą się w księgarni St. Sadowskiego, Marszałkowska nr. 115.

„Tygodnik Kustrowany” zamieścił cały szereg reprodukcji z obrazów świeżo zgłoszonych przedewszystkiem artysty, ś. p. Jana Czesława Moniuszki, oraz fotografie z Nitewieży, z wystawy w Lipnie, ze zjazdu kooperatywy prowincjonalnych w Płocku, wycieczki włościan polskich do Pragi czeskiej, jubileusz Adama Krechowickiego we Lwowie itd. Artystyczna część zeszytu 27-go zdobi wspaniały obraz estończyka, Edwarda Gebhardta „Mojeż”. — z międzynarodowej wystawy sztuki w Dreźnie.

## Zgnębiona gazeta.

Pod tym tytułem czytamy w „Kurjerze Litewskim” znamieny artykuł rzucający światło na położenie prasy niezależnej.

Jedno z najpopularniejszych pism rosyjskich „Ruś” przestała wychodzić. Długo borykała się z przeciwnościami losu, aż ją zmżono. Była nie na rękę tym, którzy dziś triumfują. Miała odwagę zbyt często wypowiadać swoje zdanie, iść wbrew narzuconemu społeczeństwu opinjom. Tego jej nie darowano.

Ognisko niezależnej myśli politycznej, niepodległe żadnemu stronnictwu, a jednak gorące, ognisko opozycji samostwnej stłumiono narazicie. Usiłowano to oddawna. Rząd i tłum nie lubili go jednak. Rządowi była „Ruś” solą w oku, bowiem broniła uciśnionych, tłum rzucał się na nią, gdyż nie była pokonów przed modnymi dziś w Rosji batwanami socjalizmu. Szła swoją drogą, własną, niczyją...

Sypały się też za to na głowę wydawców sąraty rozmaite, prywatnie nietakty zwalono na całość pisma. Potępiano je za wszystko — iże i szlachetne. „Sprzedali się polakom, żydom, bankom” — wołano. Ale sprzedają tej nie udowodnili arkt... natomiast banki w decydującej chwili pismu odmówiły kredytu. Przez nie ugięła wstrętne sobie wroga — reakcja. Reakcja i kapitał — sojusz to stary jak świat. Wielki kapitał też nie lubi wolnej myśli, lubi najmitów. Wolnej myśli nie lubią i polityczne stronnictwa, postępowe nawet, i im potrzebne słowo zapłacone, zależne. Do tych warunków dostraja się dzisiaj dziennikarstwo wszędzie. I to jest publicystyki obecnej tragedia. Biada tym, co idą własną drogą, co nie chcą czytaćymi mas w niczyją pędzić zagrodę, tylko mówić im śmiały, nieraz przykrą prawdę.

Opłacane pisma kupców i opłacane pisma stronnictw — to publicystyka dzisiejsza w swej ogromnej części. Z własnej pracy żyje dziś pism niewiele... a i w te bije złość stronnictwa, albo zawiść handlarska, albo reakcyjne zakusy. Niezależność ich rozdrażnia tuszące. Ceną ją tylko lepsze duchy. Ale lepszych duchów na świecie niewiele.

To też upadła „Ruś”... Pogrzebano ją, jak oświadcza wydawca w silnej odezwie pozegnalnej, żywcem prawie. Miało blisko 60000 czytelników, miała wpływy, przynosiła pożytek, rozświecała myśli ciemne, walczyła z fanatyzmem i z nacjonalizmem zarówno — i dlatego wykopano jej grób. Że nie chciała do reakcji, ni do żadnego stronnictwa iść w służbę — upadła. Ale wydawca jej mówi, iż się podniesie.

Możemy mu wierzyć... Smutną oznaką naszych czasów zostanie tem nie mniej zgnębienie „Rusi”. Stosunki, w tej dziedzinie panujące w Rosji, istnieją niestety i u nas. I u nas coraz bardziej zalewają kraj pisma-utrzymanki i pisma-służalczy. Zaś pismo winno mieć, jeśli żyje uczciwie, swoją własną wolną duszę.

## Listy do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Cauję się w obowiązku odpowiedzieć na wzmiankę „Truciele” pomieszczoną w № 186 „Gońca Czesłochowskiego” z dnia 9 lipca r.b.

Będąc wezwanym w dniu 7 lipca r.b. do I cyrkulu m. Czesłochowy dla obwieszenia dorzniętego wiepra na targowisku na Czesłochówce, który był własnością Jana Opokjowa, strażnika celnego z Herbów, znalazłem: na wozie w podwoziu cyrkulowem leżał nie wielki lecz bardzo tłusty wieprz z przernięciem „gardłem, pod wozem zaś była duża kałuża krwi.

Pełniący obowiązki pomocnika komisarza I cyrkulu p. L. zwrócił się do mnie abym z opinioją, czy wieprz ten jest zdalny do użytku. Wtedy ja powiedziałem aby wieprza tego zawieszono do rzeźni dla dokonania sekcji i ścisłego badania.

Rezultat badania był następujący: w płucach skonstatowano słabe przekrwienie, w wątrobie było dużo białobłowy (echinococcus) reszta zaś organów — zupełnie normalna.

Badanie mikroskopowe mięsa nie wykryło trychyn ani węgów, badanie zaś krwi — żadnych danych na obecność jakiegokolwiek zarazy.

Wskutek przekrwienia płuc nastąpił ciężki oddech, który przeraził nieświadomego chrobów zwierzęcych właściciela i ten pospieszył z dorznięciem wiepra; zwracam jednakże uwagę na to, iż w tym stopniu przekrwienie nie mogłoby spowodować gwałtownej śmierci.



**największy wybór pieśni nakładem Józefa Miecznika do nabycia we wszystkich budkach i księgarniach na Jasnej Górze.**

Po skądaniu całego wieprza wątroba i płuca były smieszne, a mięso na zasadzie wyżej wymienionych danych, jako niezawierające w sobie pierwiastków szkodliwych dla organizmu ludzkiego, było przyznane przeze mnie za zdane do użycia, na co też i wydałem Janowi Opojkwowi świadectwo, stemplowanie zaś pieczęcią rzeźni miejskiej było zbędne z tego powodu, iż Opojkw miał wieprza tego zabrać ze sobą do Harbów na swój użytek.

Wróciwszy z rzeźni do domu, zastałem u siebie jednego z miejscowych rzeźników, który powiedział mi, iż on kupił od Opojkiwy wyżej wymienionego wieprza za 25 rubli, policja zaś takowego zabrała mu do II cyrkułu, z tego powodu, iż na wieprzu tym nie ma cech rzeźni miejskiej, prosił więc mnie, abym pofatygował się do cyrkuła i obejrzał, czy to jest ten sam wieprz którego oglądał na rzeźni.

Przybywszy do II cyrkułu skonstatowałem, iż skonfiskowany wieprz jest ten sam, którego oglądał na rzeźni i takowy był zwrócony jego obecnemu właścicielowi.

Wiarogodni zaś i poważni majstrowie rzeźnicy są ci panowie, którzy jakem się bliżej dowiedział, chcieli kupić od Opojkiwy tegoż wieprza za 10 rubli—kolega zaś ich zapłacił za niego daleko więcej.

„Teraz dziwić się nie będziemy, że sumienie okazało się rozciągnięte i w uczciwości nie wytrzymało“.

Z szacunkiem  
Lekarz Weterynarii miasta Częstochowy  
**B. Sadowicz.**

# Telegramy.

## Bomby.

**Warszawa 10 TAP.** Na placu Grzybowskim przechodzący młody żyd upuścił mimowolnie bombę, która wybuchła, raniąc przez niego ciężko trzech, lekko czterech przechodniów.

**Warszawa 10 TAP.** Przy stacji Wołomin, we wsi pełnej letników pod drzwiami piekarni podłożono petardę, której wybuch zrujnował drzwi, wybił szyby okien i uszkodził ściany budynku. Kilka osób odniosło lekkie obrażenia.

## Katastrofa.

**Petersburg 10 TAP.** Dzisiejszego dnia w domu nr. 41 przy ulicy Szpalernej przy budowie dwupiętrowej oficyny w pułku kawalerii gardów ranej sklepienia, posadzki i rusztowania, wraz z robotnikami. Siedmiu osób ciężko ranionych. Cztery dotychczas pozostają pod gruzami.

## 7 wyroków śmierci.

**Iruck 10 TAP.** Z piętnastu osędenców, którzy w swoim czasie uciekli z więzienia Aleksandrowskiego, zabijając dozorców,—7 sąd wojenny skazał na śmierć. Pozostali uniewinnieni.

## Śmiała kradzież w muzeum.

**Rzym 9 wł.** „Giornale d'Italia“ donosi z Medjolanu, że wykryto tam śmiałą kradzież w pewnym muzeum, w którym znajdowały się starożytno, złote klucze miasta Medjolanu o

wielkiej wartości historycznej. Sprawcy wliłi boczna drzwiczki oskłononej szafki i skradzionymi kluczami. Podejrzanie padli kilka pań które ostatnio zwiedzały muzeum.

## Walki uliczne w Tebrisie.

**Tebrise 9 wł.** Walki uliczne trwały w szym ciągu. Całe miasto znajduje się w szachu, z wyjątkiem jednej dzielnicy, w której stawiają rewolucjonści słaby opór. Dzieki dy szacha szerzą wszędzie postrach i spszenie. Niezliczona ilość dzieci jest bez dachyba, a nie może spodziewać się pomocy. Bazary są zamknięte. Do ogólnego burzeń przyłączy się prawdopodobnie straż gódi.

## Amerykański konwent demokratyczny.

**Nowy Jork 9 wł.** Wczoraj otwarto udziałem około 1200 osób konwent stronnictwa demokratycznego Stan. Zjednoczonych, w stawia kandydatów na prezydenta i wiceprezidenta. Partja Bryana wykończyła swój program i prawdopodobnie stawia go na kandydata.

## Straszna powódź

**Konstantynopol 9 wł.** Podług wiadomości z tutejszych pisu nawiedziła miasto Tokat brzymia powódź. Przeszło 600 prywatnych domów i gmachów publicznych jest zburzonych. Liczba ofiar przechodzi podębno 1000 osób.

## W Persji.

**Taebryz 10 TAP.** Wskutek kryzysu zowego w wielu meczetach wśród liczących tłumów odbywa się agiacja przeciwrząd Targi pozamykane.

## W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.  
Oddział I. **Wesele w Brytanji; Zakonnik z musu; Podróż palta.** Oddział II. **Humor robotnika** (dramat) **Skąpy ojciec** (dramat). Oddział III. **Żaba** (w kolorach); **Odpowiedni podarunek dla dzieci; Gospodarz poszukujący służącej.**  
Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Kupony do łoży po 75 kop. Dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę.  
Dyrektor **B. Zarzecki.**

## WARSZAWSKA SZKOŁA Lekarsko-Dentystyczna A. TROPPIA

w Warszawie, Marszałkowska 116.  
868 Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Program w syła się bezpłatnie. 6-1

**Po spaleniu.**  
**W sobotę 11 Lipca otwieram sklep Kolonialno-Spożywczy przy ulicy Krakowskiej № 1.**  
Ceny przystępne, dobroć i świeżość towarów. Polecam łaskawym względem Szan. Klienteli.  
859-3-2 Z uszanowaniem **A. Majewski.**

**Biuro pośrednictwa i zleceń „RENOMETR” w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.**  
Tanie sprzedanie nieruchomości i place w ulicach: Teatralnej, Warszawskiej, Małej, Centralnej, Krótkiej, Cerwikowej, św. Stanisława, II i III ej Alejach, Mickiewicza, św. Rocha, św. Barbary, w Rakowie, Sosnowcu, Radonsku, wida w Kamińsku; różne inywy wodne etc. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, zamiany, dzierżawy wszelkich majątków ziemskich w Królestwie, Litwie, Rossyi i zagranicą.

**Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna L. Szymańskiego**  
Warszawa, Nowo-Miodowa № 1, róg Krakow. Przedmieścia.  
766 Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty. Program wysyła się bezpłatnie. 6-3

**Krawiec Męski H. WNUK** przeprowadza się z dniem 15 Lipca z ul. Mikołajewskiej w Aleję II № 24, róg Teatralnej. 783 15-8

**Garnitur mebli pluszowych w dobrym stanie do sprzedania, Szkolna № 11 w sklepie.** 853-3-2

**WARSZAWSKI Browar Parowy „E. Reych Synowie”**  
POLECA  
znana z dobroci odzieżowe piwa:  
**Jasne** (piłzeńskie)  
**Ciemne** (Zakopłańskie)  
**Bawarskie** (zdrowia).

**E. Bieniaszewski**  
oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50 vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy obrazy portrety i fotografie. Posiada na składzie duży wybór listew, z pierwszorzędnych firm warszawskich w najnowszych fasonach. Roboty wykonywane solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 305-150-9

**Uczeń**  
Gimnazjum rządowego poszukuje lekcji. Aleja III 46. 864-3-2

**CZESKA FABRYKA MEBLI i wszelkich wyrobów stolarskich**  
**J. Leitkepa**  
Teatralna Nr. 19, została powiększona i przeniesiona w Aleję III № 65.

**Na** wypłatę, blisko stacji kolejowej 10-cio morgowe działki ziemi łąkowej, dobrej po 115 i 220 rubli za morgo. Wiadomość w Biurze „Renometr“ Aleja III 60-ty.

**Z**gubiono dwa wekale po 100 rub. z wyst. G. Prejzerowicz i paszport wydany przez wójta gminy Dźbów, na imię G. Prejzerowicza. Złożyć w Redakcji. 852-3-3

**Marceli Lewy** adwokat przyszedł do Warszawy. Sprawy przeniesł kancelarię z Piotrkowa do Warszawy. Szałkowska 130, Telefon 8448. 867

**D**o sprzedania wyżeł, Szkolna 9. 866  
**K**upię magiel w dobrym stanie. W moście Gruszecki ul. Św. Władysława 865

**Jajka**  
wyługowe kaczek Połińskich, obrotowo sprzedania po 7 1/2 kop. sztuka w Wielmożnej Olgi Schlegelcher. II Aleja 866

**KRAJOWY.**  
Majątki, folwarki, domy, wiatki, place, do sprzedania. Zamiana Dzierżawy, Lokata kapitałowa, szersze pośrednictwo. Dział hotełowy.  
**Krajowy Dom Bankowy.**  
Warszawa, Marszałkowska 12 1485 49

**Do sprzedania**  
oficyna jedno piętrowa z placem 14 222 łokci, przy ulicy Ciemnej № 11. Blizsze informacje na miejscu u właściciela. 837-1

**D**o sprzedania garnitur mebli marmurowych z bronzem, fortepian, kołyszki, łaznia, tualeta, oraz wiele innych rzeczy. Dąbrowski, Krakowska 6. 855-1

**Rowery**  
z oryginalnych części francuskiej najtaniej.  
**T. KURASIEWICZ**  
Częstochowa.

**Różne mieszkania**  
do wynajęcia zaraz. Ogrodowa 61. Woda miękka. Wiadomość w Redakcji. 836-18

**D**o wynajęcia przy ul. Krakowskiej 4 i Piotrowskiej 5 różne lokale na fabryczki i warsztaty, oraz były sta na składy, i szopy. Wiadomość u M. Hejdo. Dojazd 31 452-38

**Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.**  
Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzewek owocowych.